



W wojny: Francuski aeroplan z karabinem maszynowym.

posiada w swem leczeniu dwoje dzieci, które wskutek zranienia strzałowego doznały ciężkiego złamania szczęki. Obydwa dziewczątka w wieku 7 i 14 lat są ulubienicami pacjentów i lekarzy wojennego szpitala dentystycznego IV. armii austriackiej i czują się znakomicie. Starsza, Maryanna Jamruz, pochodzi z Ciężkowic pod Tarnowem, młodsza, Stefcia Ra-

domska z Rude-Rysie pow. Brzesko. Komendantem szpitala jest od samego początku wojny lekarz sztabowy, profesor uniwersyteckiego dr. Julian Zilz, Lwowianin. Asystentami są: dr. Schwabe i dr. Klagsbrun, oraz dwóch medyków i sześciu techników.

Jest to w obecnej wojnie światowej pierwsza klinika w polu dla strzałów szczękowych, a urzą-

dzenie tak bardzo pożytecznego instytutu zawdzięcza nasza armia lekarzowi jeneralnemu, drowi Zdzisławowi Juchnowicz-Hordyńskiemu, Krakowianinowi, który dał posłuch propozycjom prof. dra Zilza.

Zakład, znajdujący się w polu, udziela natychmiastowej pomocy lekarskiej w wypadkach strzałów szczękowych.



Na ofiary wojny: Uczestnicy i uczestniczki zabawy na podwieczorku w hotelu Saskim w Krakowie.